



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop

Redaktor lub jego zastępca przyjmują Interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 4 do wtorku 7 Czerwca (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Rosenwelt w Berlinie (zdjęcia z natury) **Hodowla strusi** (zdjęcia z natury) **Zona kwiątka** (komiczna historia w 10 obrazach) **Bunt marynarzy** (wstrząsający dramat w 10 obrazach) **Uspijająca kotylsanka** (komiczny) **Jaś i Małgosia dzieci ulicy** (melodramat na tle przepięknej natury) **Kubus skoczkiem** (komiczny) **Klowni cyrku Medrano w Paryżu** (fantazja w kolorach)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



Gimnazjum Cz. Bagińskiego

w Częstochowie, ul. Szkolna 10

Zapis rozpoczęty. **Egzamina do klas wstępnej, I, II, i III** 23, 24 i 25 maja i 13, 14, 15 czerwca. Kandydaci do klas wyższych zdają razem z uczniami odpowiednich klas. Blizsze wiadomości w kancelarii gimnazjum.

Ludzie, którzy prowadzą życie siedzące i używają mało ruchu, cierpią prawie zawsze na otyłość, 1/2 lampki od wina natu ralne wody gorzkiej **Franciszka Józefa**, użyte rano na czczo, usuwa ospałość kiszki bez potrzeby innych leków. Woda „Franciszka Józefa” zdobyła sobie przez pewne a łagodne działanie swoje powszechne uznanie i bardzo chętnie jest stosowana. Ostrzeżenie przed naśladownictwami! Gdzie niema składu należy się zwracać wprost do Budapesztu do ekspedycji źródła gorzkich

Terror.

—x—

Wielokrotnie już potępialiśmy na tem miejscu terror, jakiegokolwiek byłby jego źródła i cele i jakiegokolwiek byłby barwy. Terror w żadnej formie nie może się pomieścić w ramach kultury i cywilizacji; sprzeciwia się on ich istocie i naturze. W żadnym razie kultura i cywilizacja nie mogą uznać terroru, jako środka do celu.

I zresztą terror jest środkiem okrutnym, barbarzyńskim i złym, który do celu zamierzonego nigdy nie prowadzi. Kwestyją tą zajmowano się nieraz i zdołano ją rozstrząsnąć wszechstronnie. Dziś mamy już opinie o terrorze, pochodzące ze wszystkich możliwych środowisk, grup i organizacji politycznych i społecznych i wszystkie potępiają terror bezwzględnie. W Europie zachodniej niema dziś ani jednej grupy społeczno-politycznej, która by uznawała terror i wciągała go do swego programu mogą istnieć tylko jako zwolennicy terroru pojedyncze indywiduala, zboczzone i na pół obłąkane.

Partje skrajne społecznie niemieckie i francuskie przeprowadziły o terrorze dyskusje długie i zasadnicze i w rezultacie terror potępiły bezwzględnie. Znałe są wystąpienia przeciwko terrorowi najwybitniejszych socjalistów francuskich, niemieckich i włoskich. Po zamachu na króla Humberta prasa socjalistyczna włoska wystąpiła ostrzej i gwałtowniej przeciwko nieszczęsnemu Brescieniu, niż inne dzienniki, i potępiła go bezwzględnie, mimo że Bresci kiedyś chciał zaliczać się do socjalistów. A przecież socjaliści włoscy nie zakrywają się żadnymi obłąkami i nie obwiązują swoich czynów i słów w bawełnę.

Gdy w paryżanin Hervé niedawno w Paryżu w wydawanym przez siebie piśmie starał się podnieść okropną zbrodnię apasza do godności społecznego czynu o charakterze ideowym i został surowo potępiony przez francuskie sądy i opinię publiczną, w najradykałniejszych francuskich kołach anarcho-socialistycznych nie podniósł się żaden głos w jego obronie. A przecież to są ludzie, którzy przy wszystkich sposobnościach wzywają do budowy barykad i te barykady budują. Więć nie odważył im brakło do obrony terroru, ale przekonaniam i wiary. W Anglii od czasu spisku prochowego w XVII wieku nie było wogóle zamachów terrorystycznych z wyjątkiem kilku wypadków z czasów powstania i walk Fenjan.

Moglibyśmy wiele jeszcze przytoczyć przykładów potępienia terroru przez najradykałniejsze koła zachodnio-europejskie. Z każdego stanowiska osadzając rzecz zarzucić one terror bezwzględnie. I jest to wniosek słuszny. Można wiele powiedzieć o tem, ile terror zrobił ludziom i ludzkości złego, ale nie można nic powiedzieć o dodatnich i błogich następstwach terroru. Leży to w naturze rzeczy, bo jak słusznie powiada wielki poeta niemiecki, na tem polega przekleństwo złego czynu, że zło musi zawsze rodzić zło.

Dusza ludzka zawsze się będzie wzdrygać i zawsze protestować będzie przeciwko krwawej samowoli i zbrodni. A tą jest terror. Jest on obrazą wszystkich praw boskich i ludzkich i jako taki nie może on znaleźć dla siebie oparcia tam, gdzie wszystko polega na dążeniu do sprawiedliwości, uswięconego prawa, kultury i duchowej wyżyny.

Powstał gdzieś terror w ciemnych mrokach starożytności na tle tyranii barbarzyńskich władców Wschodu. I od tam na Wschodzie wśród rzeźniców se-

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.

Aleja Nr 8 pierwsza piętrowy dom p. Rygockiej.

Parfumerie Extra-fine

Jones, Paris,

23, Bd des Capucines, 23

Ostatnia nowość paryska

Cudowne perfumy

10-20

Divin Parfum

W lepszy perfumach Cesarstwa i Królestwa. 934

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

LEKARZ-DENTYSTA

GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej, Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębolenictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej

MARJANA PUCHAŁSKIEGO

w Częstochowie III al-ja. 57 wprost kościoła po Marjavit. Zarządzający lekarz d-ta B. MUSZYŃSKI przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne ulepszenia fasad itp. 27

Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Miot” w Częstochowie ul. Dojazd Nr 29 telefon Nr 203.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon Nr 260

RYDZEWSKI

Biuro Techniczne w Częstochowie

TELEFON

Węgla z kopalni „Hr. Renard”
po sześć pud. z dostawą do domów

Czas odnowić przedpłatę na Czerwiec i zaleg.

rajów sułtańskich, wśród dzikich marahadzów, i rajów indyjskich i srogich okrutności bagdadzkich się przeważnie krzewił. Do Europy się dostawał i że znajdował tylko wówczas, gdy fala barbarzyństwa i ciemnoty zalewała pienie nie się kultury i cywilizacji.

Duszy polskiej jest terror bardziej obcym i bardziej dalekim niż duszy jaśniejszego innego narodu. Przez blisko tysiąc lat naszej historii państwowej z wypadkami terronu nie spotykamy się—tylko jeden jedyny poryw obłąkanego Piękarskiego, kiedy rzucił się na króla Zygmunta III. Ale aż naród odrętwiał na wieść o tym ohydny czyn. A po tem przechodziły przez naród klęski, walczyły się nań najokropniejsze burze, były bezład i była samowola, ale nie było terronu. Obrażano swe prawa, obrażano swe najświętsze interesy, ale nie wprowadzano do duszy narodu instynktów barbarzyńskich, krwiożerczych i zbrodniczych, czem jest terror.

Tak samo i dziś dla terronu miejsca w duszy polskiej ani niema ani nigdy nie będzie. Zawsze go potępimy i odwrócimy się odeń ze wzgardą.

warzyszeń spozyczych, na wzór istniejących wszędzie zagranicą, który da możliwość czuwania nad prawidłowym rozwojem tych stowarzyszeń, a zarazem zapobiegają się sprawą wspólnych zakupów.

W ciągu roku 1909 ułożono ustawę Związku i poczyniono starania o uzyskanie zatwierdzenia jej. Właściwy wniosek znajduje się w przychylnej opinii wład tutejszych w Petersburgu. Dopóki zatwierdzenie Związku nie nastąpi, istniejące Towarzystwo kooperatystów na mocy ustawy swojej założyło Biuro informacyjne dla stowarzyszeń spozyczych, które poważnie im daje usługi.

Zagranicą odbywają się zwykle co najmniej raz do roku zjazdy delegatów stowarzyszeń współdzielczych celem narady nad potrzebami swojemi. U nas postarano się o pozwolenie na odbycie po 20 miesiącach drugiego zjazdu delegatów stowarzyszeń spozyczych. Z nadesłanych już zgłoszeń wiadomo, że udział w nim będzie równie liczny, jak w pierwszym. Program zjazdu, którego na razie nie pomieszczamy, obejmuje zarówno referaty informacyjne, jako i odczyty o zasadach stowarzyszeń, nareszcie praktyczne wykłady dla tych, którzy w stowarzyszeniach spozyczych są czynni.

Zwracamy szczególną uwagę na to, że na zjazd mogą też mieć wstęp osoby postronne. Aczkolwiek pierwszeństwo, oczywiście, należy się delegatom istniejących stowarzyszeń, nie wątpimy, że i z poza tych, którzy dziś już w kooperacji spozyczej są czynni, znajdują się jednostki, które skorzystają ze sposobności, aby poinformować się o ruchu kooperacji spozyczej, która w życiu ekonomicznym naszego kraju już poważnie zajęła miejsce i jaknajszerszej rozwinięć się powinna.

Drugi zjazd Stowarzyszeń spozyczych z całego kraju zostanie otwarty 6 czerwca o godzinie 10 rano w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie-Przed. nr. 66) w Warszawie.

Delegaci stowarzyszeń spozyczych, przybywający na zjazd, winni się zaopatrzyć w pełnomocnictwa. Osoby postronne, pragnące wziąć udział w zjeździe w charakterze słuchaczy (za opłatą 3 rb.) winny się zgłosić o to zawczasu do Biura Zjazdu. Do dnia 5 czerwca włącznie biuro zjazdu mieści się w lokalu Towarzystwa kooperatystów (ulica Zgoda nr. 4), w dzień zaś otwarcia zjazdu, 6 czerwca, w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa od godz. 8 rano.

Wystawa pamiątek po Jagielle.

Posiedzenie komitetu wystawy pamiątek po królu Władysławie Jagielle

odbyło się dnia 27-go z. m. w kancelarii Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, pod przewodnictwem dr. Stanisława Tomkowicza. Na posiedzeniu przedstawiono dotychczasowy stan robót przygotowanych, na które składają się zamówione szafy i gabloty, oraz spisy wystawić się mających przedmiotów. Przedmioty te, o ile są w Krakowie, można będzie dopiero w ostatnich dniach zebrać, o ile zaś zabytki poza Krakowem, rozpisze komitet osobne listy i zaproszenia. Komitet czyni starania, aby wystawę otworzyć z końcem czerwca.

Konieczne w tym celu prace gospodarze, katalogowe i inne rozebrali między siebie członkowie komitetu. Największej części zabytków dostarczą krakowskie zbiory miejskie, oraz kościoły, co do których komitet posiada w znacznej części zapewnienia. Prócz tego uchwalono zwrócić się do wszystkich osób i instytucji w kraju, posiadających odpowiednie zabytki, o łaskawe ich użyczenie na czas wystawy. W tym celu komitet wystawy wydał następującą odezwę.

„Wśród uroczystości jubileuszowych, które urządza Kraków w 500-ty rocznicę wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem, zajmie wystawa pamiątek po królu Władysławie Jagielle wybitne miejsce. Pomieszczona w gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych, będzie otwarta z końcem czerwca i potrwa do połowy września.

Po zwycięstwie grunwaldzkim Polska zakwitła cywilizacją i była potężnym państwem, potem jednak przyszły klęski i doświadczenia, a ślady ówczesnej wysokiej kultury z upływem wieków kurczą się i znikają coraz bardziej. Tem więc cenniejszy jest dla nas każdy szczegół, serdecznie umiłowany, każdy zbytek z tego okresu, związanego niecią dziejową z pamięcią czasów sławnego króla, wodza i polityka.

Komitet w przekonaniu, że żywa jest w społeczeństwie naszym wdzięczna pamięć o królu-bohaterze i że każdy, wedle możności, będzie chciał przyczynić się do uświetnienia uroczystości, zwraca się do wszystkich posiadających zabytki z owej epoki, oraz inne pamiątki z nią związane, z gorącą prośbą, aby zechcieli użyczyć ich na czas wystawy. Łaskawe przesyłki adresować należy do dyrekcji Muzeum narodowego w Krakowie, która je odbierać będzie za wydaniem kwitu depozytowego.

Z prasy rosyjskiej.

Arytmetyka w Dumie.

W jednym z ostatnich numerów pisma „Riecz” o różnych sztuczках, uży-

wanych przez większość, celem służenia opozycji w Dumie.

„Matematyk frakcji nacjonalistów, Krupienkij—pisze „Riecz”—wycylił, że każda minuta prac Dumy kosztuje kraj 100 rb. Krupienkij wie, że jest to ciężko zapracowany grosz, składany przez włościan, i dlatego nałóg opozycji, rozważania wnoszonych przez rząd projektów prawodawczych uważa on za przestępstwo względem włościanina rosyjskiego.

Gdyby Duma, biorąc przykład z komisji fińskiej, poprzestała tylko na zwyczajnym głosowaniu, włościanstwo rosyjskie, według obliczeń powsta Krupienkiego, zaoszczędziłoby dziennie kilkadziesiąt tysięcy rubli. Dzięki takiej oszczędności można byłoby z jednej strony odpowiednio zmniejszyć zapomogi w wysokości, wydawane ludności w guberniach, dotkniętych nieurodzajem, a z drugiej strony podnieść szacunek sprzedawanych włościanom przez Bank majątków ziemskich szlachty.

Mając gotowy taki genialny projekt podniesienia dobrobytu włościanina, poseł Krupienkij podczas sobotniego posiedzenia tylko to robił, że ciągle liczył ilość obecnych na posiedzeniu posłów opozycyjnych w celu pochwylenia takiej chwili, gdy będzie ich na sali mniej niż 100, aby przeprowadzić wniosek o ograniczeniu czasu przemówień bądź też o zupełnym przerwaniu dyskusji.

Matematyk Krupienkij stawia swój wniosek—wniosek upadł. Po upływie jakichś 10 minut leader nacjonalistów znów stawia swój wniosek, co wywołuje oburzenie przedstawicieli opozycji, którzy podkreślają, co najmniej niedeliczoność tego rodzaju sposobów walki.

Na tem tle wydarzyło się zajście, o którym w Dumie dużo mówiono.

Zbliżała się godz. 1-sza, przepisana przez zwyczaj pora przerwy. Wobec tego niektórzy członkowie opozycji, nie spodziewając się pułapki, udali się na śniadanie, a niewielka grupa postępowców udała się do swego pokoju, aby naradzić się, kogo wybrać do komisji dla rozważenia projektu ustawy unowocześniającej. W tej właśnie chwili złożono wniosek o zredukowaniu czasu przemówień.

Pospieszne obliczenie głosów. Pracowników wniosku naliczono na sali 94 Krupienkij uradowany powraca na swe miejsce. Opozycja żąda sprawdzenia głosowania powołując się na to, że przy obliczaniu pomylono się. Przewodniczący, ks. Wolkonskij, po pewnym wahaniu, zgodził się na to. Poseł Bulat i mównicy protestujące przeciw głosowaniu nad takimi wnioskami po godz. 1-szej, kiedy właściwie powinna być przerwa. Podczas tego do sali wraca 2—3 posłów opozycji. Ujrzawszy to, pp. Gofolobow, Zamysłowski i Krupienkij podbiegają

Drugi zjazd kooperatywy spozyczych.

—x—

Pierwszy zjazd delegatów stowarzyszeń spozyczych odbył się w październiku 1908 roku z wielkim powodzeniem.

Można mówić o wielkiem powodzeniu, bo w zjeździe uczestniczyło przeszło 400 osób, a jakkolwiek zjazd trwał 4 dni, zainteresowanie uczestników ani na chwilę nie osłabło; rozprawy były ożywione, na wykłady zbierano się tłumnie.

Dwa stąd należało wyciągnąć wnioski: pierwszy, że w kraju w ostatnich latach odczuwano potrzebę pracy kooperacyjnej w dziedzinie handlu przedmiotami spozyczymi, drugi, że inicjatorowie i kierownicy stowarzyszeń spozyczych zauważyli brak wiadomości fachowych i sił odpowiednich do prowadzenia handlu i uznali potrzebę łączenia się, celem informowania i poradzania się. Nareszcie słusznie panowało przekonanie, że wspólnymi siłami w handlu więcej się osiągnie, korzystniejsze się pozyska warunki.

To też jednym z głównych postulatów, który podniesiono zaraz na pierwszym tak liczny zjeździe delegatów stowarzyszeń spozyczych, było: zorganizowanie wspólnych zakupów, jakiego wzór już mamy w syndykacie Towarzystw rolniczych. Sądzono też, że cel ten najlepiej będzie można osiągnąć przez powołanie do życia związku sto-

się otwarcie, iż wolałbym znaleźć się jedną nogą na księżycu, a drugą na Marsie, niż dotknąć choćby końcem palców pierwszego lepszego podwórka częstochowskiego.

Niech tylko zoczy coś podobnego jakiś obywatel kraju, oburzenie jego nie będzie miało granic, chociaż to podwórce odległe jest od jego własnego przynajmniej o 150 kilometrów.

— Taka jucha dziennikarska—powie sobie cny obywatel kraju—zajrzyj naj-samprzód tu, potem gdzieindziej a w końcu i do mnie zawędruje.

Omiąj zaś starannie podwóreczka, powiedzą: mój drogi asindziej, skoro społeczność ci pióro w rękę dała, to nie poto, abyś nas bawił furdamazkami z tysiąca i jednej nocy, lecz poto właśnie abyś srod nas był, czuwał, złe spostrzegł i ku lepszemu naganiał.

Ponieważ zdanie to wyrzecz prawdziwie prawdopodobnie jeden z zamożniejszych prenumeratorów, uwaga ta staje się dla mnie przykazaniem.

A tymczasem, zamożniejszy prenumeratorki cny obywatel kraju w jednej osobie skoncentrowany, tak ci dalej będzie perorował: co mi tam po jakichś waszych przesileniach parlamentarnych, wiesz się pan lepiej do bruków, rzeźni, oświetlenia, telefonów, warunków sanitarnych, swywołanej młodzieży, dziurawych mostków...—to są, panie, nasze bolączki i to omawiać trzeba.

Nadziany takiemi przyjacielskiemi radami wali człowiek najazutrz sżnisty

artykuł o nieporządkach miejskich. Poruszyło się niemal wszystko. wycięto piękną apostrofę pod adresem luminaria, wytknięto wady, potrącono o sumienie obywatelskie, pogroziło młodzieży, podlało kaszanki, wybięliło kredą rynsztoki, wypoliturowało chodniki, załatało dziury i to wszystko w jednym artykule zaledwie na sto wierszy.

Człowiek w świadomości spełnionego obowiązku wychodzi na ulicę. Zaraz na wstępie usłuziły zwykłe stróż domu niby nie naumyślnie wstawiła trzonek motyli pomiędzy nogi z rzuconem w przestrzeń: „masz, psimac! malowanie rymstoków”. Niby nie do mnie powiedziane, a jednak nogi i serce mi zadrzęła. Wypstrzone na ławkach pensjonarskich co do jednej pokazują języczki z taką miną, iż może to wzięć do siebie zarówno przebiegający pudel jak i moja osoba. A jednak pudel merda w dalszym ciągu z zadowolenia ogonem, ja zaś tracę na humorze. Stojący na rogu przedsiębiorca od bruków z taką uwagą przygląda się końcom własnych butów, iż nie spostrzeżga mego kornego ukłonu. Jednym słowem cały świat staje w trzech kwadrze do mojej osoby i uśmiecha się przyjaźnie do chłopca, który z zapalem i darciem gardła godnym lepszej sprawy wykrykuje mi w same ucho tytuł konkurencyjnej gazety.

Nareszcie znajduję się w całym otoczeniu jedną przyjacielską duszą, która spostrzegłszy, iż nikt nie widzi jej manewru, chwytą mi za kłapę od mary-

narki, pośpiesznie wrzuca w najbardziej ciemny kąt bramy i syczy cichutko w ucho:—No i, mój kochany, poco ci to wszystko; pół miasta na ciebie obrażane, drugie pół obrazi się od jutra, jaż można być tak nieostrożnym, a jeszcze masz się za rutynowanego dziennikarza!

— Dobrze, dobrze, ale przecież są mi radziście prawdę sypać ludzom w oczy, nazywać rzeczy po imieniu?

— No tak, no tak, ale ktoś mógłby przypuścić, że weźmiesz to na serio. Wreszcie można pisać i prawdę... otóż przykład wymyślać od najgłośniejszych miłośników Indo-Chin, iż nie rozumieją zjawieniych skutków zaszczerpanej im cywilizacji...

— Dobrze, ale co z tego przyjdzie, przecież oni „Gazety” nie czytają.

— Tem lepiej—i tych sobie nie trącaj razis niepotrzebnie. Albo wiesz co przeczekaj cierpliwie apatję astronomyczną i lupnij tak coś ciekawego o Marsie. Materiał interesujący i nieobdrżliwy...

Postanowiłem z rady przyjacielskiej jedynej zyciowej mi na tym padole do szczy skorzystał najskwapliwiej. Mam nadzieję, iż z czasem wniesiony mi będzie pomnik zasług obywatelskich w najpryncypalniejszym punkcie Częstochowy.

Ten pomnik godny będzie Częstochowy

Abdank

Z wędrówki tygodniowej.

—1—

Czekam na pomnik.

Zaczyna się chwila najkrótcejniejsza dla feljtonisty—ogórki t. zw. czerwcowe na wszystkich polach. O czem pisać, kiedy nie na prawdę nie dzieje się, nawet astronomia, ten najbardziej niebezpieczny teren dla ewolucji dziennikarskich—zawiodła.

Kometka zrobiła tak jeneralną kłapę, iż Ludzka z pogardą zaczyna spoglądać w upstrzony jarzęciami się gwiazdkami granat pogodnego nieba, lekceważąc go sobie najzupełniej. Czy kogo zainteresuje obecnie i zniewoli choćby do ziewnięcia najbardziej groźne zapewnienie, iż właśnie oto na słońcu ujrano nową plankę, stwierdzającą gąśnienie tej siły i światłodajnej planety, że zątem za jakichs trzysta czy czterysta miliardów lat ludzkości grozi z tego powodu koniec? Takie zapewnienie choćby z najbardziej zaufanych ust wypadło przyjęte będzie pogardliwym wzruszeniem ramion: „co mi tam za koniec świata, kiedy nie można się go doczekać.” Jednym słowem tak bezpiecznie stapanie dziennikarskich tematów po gwiazdnych naszych sąsiadach urwało się na czas pewien.

Z konieczności stapać musimy po ziemi, naszej rodzicielce, a wierzyć mi, iż nie jest to sztuką łatwą. Przyznam

do komisarza Dumy, p. I. Łazo, i energicznie żądają zamknięcia wszystkich drzwi, aby nie mogli przyjść nowi przeciwnicy wniosku. Drzwi zostają zamknięte. Przez głosowanie jednak wniosek zostaje odrzucony, gdyż przeciw niemu głosowało 100 osób. Gdyby drzwi zostały zamknięte minutę wcześniej, przeciwników wniosku byłoby tylko 97 — 98 i obstrukcyjne usiłowania nacjonalistów uwieczniłyby się zupełnym powodzeniem.

Pêle - Mêle.

— Zwycięstwo na Węgrzech stronictwa rządowego, które przed paroma miesiącami dopiero zostało założone, jest obrzydliwym. Rozporządzając ono będzie absolutną większością głosów. Stronictwo Kossutha utraciło więcej niż połowę mandatów, z radykalniejszego stronictwa Justha wybrało przywódców, liczbą zaś posłów spadła do jednej czwartej, jeszcze cięższa jest klęska katolickiego stronictwa ludowego. Również porażkę poniosły narodowości niemadziarskie.

— Minister spraw wewnętrznych nie pozwolił na zwolnienie w Moskwie wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieli towarzystw urzędowania kursów dla analfabatów.

— Według informacji „Riecz,” po długim wahaniu rząd postanowił narzucić wniosek do Dumy na początku sesji jesiennej projekt nowej ustawy prawowej.

— W sobotę, przy drzwiach zamkniętych, rozpoczął się przed sądem w Reims proces przeciw trzem szpiegom: Taffinowi, oraz jego przyjaciółm braciom Tomisier, byłym żołnierzom 8-go pułku artyleryjskiego w Nancy. Oskarżenia są o wydanie Niemcom planów francuskich fortec wschodnich, a poza tem o doniesienie Niemcom, że Francja jest w posiadaniu planów fortecy Metz.

— W Krakowie na placu św. Ducha rozpoczęto roboty około budowy panoramy Grunwaldu; projekt budynku opracował p. Tlachna. Obrazy przygotowują artyści malarze pp.: Tadeusz Popiel i Zyg. Rozwadowski; obraz będzie miał 11 metrów długości a 7 wysokości. Diorama ma być otwarta dnia 1-go lipca.

— Z Konstantynopola donoszą, że komitet młodoturecki otrzymał wiadomość z Konie, że do miejscowych władz zgłosiło się już kolejno — osobiście i przez deklarację — 50,000 ochotników, pragnących wziąć czynny udział w wojnie z Grecją.

— Petersburski korespondent Times'a donosi, że pertraktacje rządu perskiego z niemieckim w sprawie udzielenia Persji przez Niemcy pożyczki nie doprowadziły do rezultatu pomyślnego. Z tego powodu rząd perski rozpoczął znowu z rządem rosyjskim pertraktacje o pożyczkę.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: 3 po św. Bonifacego Waleryja Dobromiła
 Intro: Norberta i Klaudjusza — Cichomira
 Wschód słońca: godz. 3 m. 43
 Zachód " " 8 " 14
 Przybyło dnia: " 8 " 57
 Długość dnia: 1790 Bitwa pod Krasną Górą 1828 Wzięcie Basardzi.

Z Jasnej Góry.

Dziś klasztor Jasnogórski obchodzi uroczystość odpustu do Serca Jezusowego. Z tego powodu suma i nieszpory odbędą się z wystawianiem Najświętszego Sakramentu i kazaniami.

Nabożeństwo żałobne.

W kościele św. Barbary, jak poinformowaliśmy awukrotnie czytelników naszych, odprawione zostało wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę s. p. A. Bereśnitewicza, Biskupa Kujawsko-Kaliszkiego, założyciela w r. 1891 parafii św. Barbary, hiczącej już dzisiaj blisko 17000 ludności katolickiej.

Celebransowi X. Prałatowi M. Lorentowiczowi, proboszczowi pomienionej parafii, asystowali w odświętnych ubiorach

żałobnych: XX. E. Gruszczyński i P. Guranowski oraz diakon B. Salomon.

Jak w roku zeszłym, ubrano ozdobił katefalki, otoczony licznym światłem i zielenią. Na trumnie spoczywały godła biskupie. Portret ołtajny zmarłego w d. 4 czerwca 1902 r. ukochanego Pasterza, umieszczony na froncie katefalki, przypominał obecnym słodki jego wyraz twarzy i dobroć ojcowską.

I tym razem „parafianie św. Barbary nie byli obojętnymi na rocznicę śmierci Zaczego Dostojnika Kościoła. Kościół był przepelniony. Oprócz Bractw z chorągiewkami, i ze świecami w ręku oraz Starożytnych rzemieślniczych: pp. Introligatorów i Malarzy, widzieliśmy w kościele, jak w latach ubiegłych, instytucje religijno — dobroczynne z liczną działawą, zostającą pod ich kierownictwem i opieką.

Częstochwianie umieją być wdzięcznymi dla swoich dobroczyńców. To też wzruszony tym objawem do głębi duszy X. Prałat Lorentowicz złożył serdeczne dzięki wszystkim, co wzięli udział w nabożeństwie.

Z ruchu państwowego.

W dniu wczorajszym wyruszyła z naszego miasta do domu kompanja litewska, która kroczyła z Jasnej Góry na dworzec kolei Wiedeńskiej z paradą i w asystencji 10 księży.

Z Tow. Ogrodniczego.

Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie członków Tow. Ogrodniczego zostało odłożone do przyszłej niedzieli.

Ze straży ogniowej

Dzisiaj na placu ćwiczeń straży ogni. ochotniczej o godz. 7 rano odbędą się ćwiczenia oddziału V i VI.

— 2-ga wycieczka Tow. cyklistów.

W dniu dzisiejszym miejscowy Konsulat Warsz. Tow. Cyklistów urządza 2-gą w sezonie wycieczkę na kolach. Tym razem wycieczka uda się do Blachowni przez Kłobucko. Punkt zborny o godzinie 2 po południu w Cyklo-dromie.

Zabłąkana dziewczynka.

Znaleziono małą dziewczynkę 3-letnią, blondynkę, oczy czarne, nie umie wskazać rodziców, mówi tylko ze tatą i mamusia pracując w fabryce; można ją odebrać u p. Kukuly ul. św. Kazimierza nr. 10.

Broń starożytna.

We wsi Zajączki w gminie Kuźniczka w majorackim majątku podczas rozbioru starego budynku znaleziono w suficie 3 starożytne strzelby szwedzkie oraz miecz. Rzeczy te z Kuźniczki przewieziono do zarządu miejscowego powiatu.

Utonięcie.

We wsi Tropiny, w gminie Łopów w stawie przy młynie Bolesława Patorskiego, kąpiąc się utonął 15-letni Adam Smaczny.

Pożar.

We wsi i gminie Kamiy w zabudowaniach Towarzystwa żydowskiego wybuchł pożar, który strawił w płonieniach cały gmach assekurowany na rb. 1390. Z powodu silnego wiatru ogień przenosił się i na przyległe zabudowania, które również uległy zagładzie. Spłonęły: dom mieszkalny i stodoła Antoniego Skrzypczaka, assekurowane na rb. 600, dom i stodoła Wojciecha Tomali, assekurowane na rb. 460 i dom mieszkalny Wolfa — zaleda — na rb. 940.

Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

Wypadek.

Wczoraj w godzinach południowych zwrócił się St. Myszków, Laurenty Dya, podczas manewrowania wagonów uległ porażeniu lewej ręki. Poszwankowanemu pierwszej pomocy udzielił lekarz kolejowy.

Statystyka żydów w Król. Polskiem.

Podług wiadomości warszawskiego komitetu statystycznego, w początkach roku zeszłego było w Warszawie 36,88 proc. żydów; w gub. warszawskiej 11,44 pr., w kaliszkiej — 8,94 pr., w kieleckiej — 10,94, w łomżyńskiej — 16,24, w lubelskiej — 14,09, w piotrkowskiej — 15,67, w płockiej — 10,46, w radomskiej — 14,38, w suwalskiej — 12,73 i w siedleckiej — 15,75 pr. Przecięciowo w Królestwie Polskiem wypada 14,64 pr. żydów. W przeciągu roku 1908 z Królestwa Polskiego wyemigrowało 8,659 żydów.

W sprawie emigracji.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad wychodźcami zajmował się rozpatrzeniem sprawy wychodźstwa ludu naszego na

Syberję i przyszedł do przekonania, że kraj ten jest terenem wychodźczym zupełnie nieodpowiednim, że ruch wychodźczy z Zagłębia na Syberję należy wszelkimi siłami powstrzymać, wychodźcy bowiem byłiby narażeni na nieuchronną zgubę.

Tereny przeznaczone dla naszych ludzi położone są w guberniach Irkuckiej i Jenisejskiej, zaleda od rynków zbytu, przeważnie lasem pokryte, a więc wymagające ciężkiej pracy karczowania. Klimat tam surowy, zima długa, mrozy, dochodzące do 40 stopni, skutkiem czego i śmiertelność znaczna wśród ludzi, którzy nie są przyzwyczajeni, zwłaszcza wśród dzieci przesiedleńców. Grunty otrzymują oni nie na własność, lecz na użytkowanie bezterminowe, sprzedaż ich później ani wydzierżawić nie mogą. Na żadne zarobki pomocnicze rachować nie można, okolice bowiem są słabo zaludnione, a przy większym napływie wychodźców, więc i większej podaży rąk do pracy nie będzie jej zgola można znaleźć. Zatem po wyczerpaniu funduszy, po użytkowaniu otrzymanej pożyczki grozi przesiedleńcom głęda i głód!

Wiadomości te, zebrane przez Zarząd Towarzystwa Opieki nad wychodźcami od ludzi, świadomych tamtejszych stosunków, oraz z książek, o Syberji traktujących, potwierdza w zupełności opinia p. S. Omieckiego, jednego z delegatów ludności Zagłębia, który właśnie z Syberji powrócił.

Można się zatem spodziewać, że bezstronnie to zdanie naoczego świadka wpłynie na powstrzymanie ruchu wychodźczego z Zagłębia na Syberję.

Nie dosyć jest jednak znać dany teren wychodźczy za skodliwy; jeżeli przyczyną emigracji jest brak środków do życia, trzeba wskazać miejsca gdzie zajęcie znaleźć można. W tem przekonaniu Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości zainteresowanych, że:

1. Przy robotach regulacyjnych na Wiśle na pograniczu austriackim znajduje się 80 ludzi; placu na dniówkę wynosi 30 kop. dziennie, na wymiar zaś może dojść do 1—1,20 rb.; potrzeba też 20 brukarzy, którzy na wymiar mogą zarobić do 1 i pół rb. dziennie. Roboty rozpoczną się za kilka tygodni i potrwać do 1 października. Przedsiębiorca p. Stołowicki (Warszawa, Zielna 46) wymaga od zgłaszających się poleceń Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami.

2. Kilkuset ludzi znalazłoby zajęcie w Hanowerze i Westfalii, po kilkudziesięciu — w Czechach i we Francji. Blizszych szczegółów udzieli Polskie Towarzystwo Emigracyjne (Kraków, Kolejowa 1. 3), do którego oinformacje i pośrednictwo zwracać się należy.

3. Kto posiada około 100 rubli na koszt podróży może jechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za pośrednictwem Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami (Warszawa, Frysykańska 6, tel. 68-30).

Pożyczki na budowę szkół.

Jak wiadomo, wiele miast powiatowych w Królestwie Polskiem posiada znaczne kapitały zapasowe, leżące w bankach bezużytecznie. Dawniej z kapitałów tych wydawano przedsiębiorcom prywatnym pożyczki na budowę koszar wojskowych. Obecnie niektóre z rządów gubernialnych zaprojektowały wydawanie z tych kapitałów pożyczek osobom prywatnym na budowę domów dla szkół miejskich lub ministerjalnych utrzymywanych zarówno przez skarż, jak i z zaszków miast. W kilku wypadkach ministerjum spraw wewnętrznych już pozwoliło na użycie wspomnianych kapitałów na budowę domów szkolnych z zabezpieczeniem tych pożyczek na hypotekach nieruchomości szkolnych.

Plan gospodarki leśnej.

We celu powiększenia dochodu z lasów skarbowych, które to dochód na r. 1910 wyniósł rb. 70,000,000, — departament leśny opracowuje nowy plan gospodarki leśnej. Cała przestrzęż państwa podzielona została na okręgi, w których ilość lasów, stosownie do gęstości zaludnienia jest za mała. Do miejscowości z dostateczną ilością lasów w Królestwie Polskiem zaliczono gub. Suwalską, Siedlecką, Kielecką, Łomżyńską i Radomską, zaś Warszawską, Lubelską, Piotrkowską, Płocką i Kaliską do rządu miejscowości, w których ilość lasów nie odpowiada zaludnieniu i potrzebom. W wymienionych 5 gub. mają być rozpoczęte prace, we celu powiększenia obszarów leśnych przez osuszanie lasów zabagnionych, oblesienie przestrzeni pustych i popieranie leśnictwa prywatnego.

Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich pośpiesznych 06429.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych 03869 03871 03892 03897 03906.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezwzględnych: 00528 00938 01241 01253 01255 01272 01376 01424 01453 01461 01465 01474.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwycięzcy: 35688 35710 35737 35796 35806 35817 35847 35818 35916 35920.

Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod Jasną (66-rą) dwum pańtkom, przybyłym z Prus, skradziono zegarki.

W wagonie II kl. kolei Herbskiej pomiędzy stacjami Stradom a Częstochowa przedstawicielowi jednej z poważniejszych firm warszawskich, panu Ernestowi Rozenblum skradziono teczkę z rozmaitemi dokumentami.

W osadzie Kłobucko w magazynie ubiorów męzkich Janika Rozena skradziono różnych ubrań wartości 300 rb. część skradzionego ubrania znaleziono w ogrodzie p. Witmańskiego.

Widocznie sprawcy kradzieży, splonżeni czymś, porzucili część łupu.

Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 38 i kobiet 24.

Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 15.

Korespondencje.

Z Noworadomka.

— Komisja sanitarna. Tutejsza komisja sanitarna, w tych dniach dokonała oględzin w podwórzach; dostrzeżono wiele niedokładności, wobec czego polecono wszystkie doprowadzić w krótkim czasie do należącego porządku.

Popłoch w teatrze.

W ubiegłą środę w miejscowym teatrze podczas koncertu p. K. Namysłowskiego, w chwili kiedy grano piekno sonatę, ktoś na galerji półgłosem krzyknął „pał się!” W jednej chwili zrobiło się zamieszanie, a publiczność gwałtownie powstała z miejsc i zaczęła cisnąć się do wyjścia.

Na szczęście uspokojono przestraszoną publiczność, upewniając że pał się bardzo daleko w stronie Kamińsk. Wkrótce też powrócono do słuchania koncertu.

Procesja w ul. Krakowskiej.

W ubiegły czwartek o g. 5 i pół po przy licznych oddziałach wiernych, z cóciółką Marii Magdaleny wyruszyła pięknie ubranych ołtarz, procesja, którą celebrował ks. Kalinowski, w asystencji trzech księży.

Ołtarze ubrane były w domach p. Osicka, W. Spaczynskiego, W. Sowińskiego i J. Sowińskiego.

Z Sosnowca.

Rewizja senatorska.

Onegdaj pociągami pośpiesznych kolei w-w., przychodzącym do Sosnowca o godz. 9 min. 30 wieczorem, przybył 3 członków komisji rewizyjnej senatora Neudhardta.

Reszta członków w specjalnym wagonie salonowym miała przybyć wczoraj pociągami kurjerskim o godzinie 6 pół rano.

Czy sam senator przyjedzie — ostatniej chwili niewiadomo.

Do Sosnowca mają przybyć wszyscy sędziowie śledczy z powiatu łódzkiego i komisja rozpoznaje sprawę.

Krzązą pogłoski, iż komisja przed wszystkim dokona rewizji w ubiegłych cenach rządowych, a następnie zabierze się do innych urzędów.

Z Łodzi.

Ohydna zbrodnia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek donosi „Kur. Łódzki” czterech funkcjonariusze kolei fabryczno-łódzkiej dokonali gwałtu na osobie młodej dziewczyny, która jechała na służbę do jednego z lekarzy w Zgierzu.

Młoda dziewczynka przyjechała do Łodzi w nocy i, nie mając nikogo w mieście ze znajomych, chciała przeno-

wał w sali 2 klasy. Tam podszedł do niej jakiś kolejarz i wdał się z nią w rozmowę.

Dowiedziawszy się, iż młoda dziewczyna zamierza nocować w sali, kolejarz oświadczył jej, że tu nie wolno, lecz zarazem dodał, że ją umieści w wagonie 2 klasy, gdzie będzie mogła noc przespędzić.

Młoda dziewczyna zgodziła się na to i tam, w wagonie, ów kolejarz wspólnie z trzema swymi kolegami, dokonali ohydnych czynu.

Zajście to stało się bardzo prędko głośnym i dziś o niem mówi całe miasto, a zandarmierja kolejowa sporządziła protokół, który, zdaje się jednak nie będzie miał żadnego skutku, ponieważ poszkodowana udała się do Zgierza i nie wiadomo, czy wystąpi na drogę sądową. Ale ciekawe jest, jak na to zareaguje władza kolejowa?

Z Warszawy.

— Rewizja w „Łączności”

Onegdaj o godzinie 7 wieczorem, do lokalu warszawskiego oddziału Związku zawodowego robotników niemieckich „Łączność” przybyła policja i dokonała rewizji.

Po rewizji, obecnych w lokalu 7 członków zarządu aresztowano.

— Nora złodziejska.

Wczoraj wieczorem agencja policji śledczej urządziła obławę w okolicach pl. Witkowskiego. Obława ta dała nie spodziewanie świetny rezultat, gdyż w jednym z domków przy wzmiankowanym placu wykryto całą bandę włamywaczy. Ogółem aresztowano czterech autorycznych złodziei pobytowych, trzy ich kochanki oraz używanego przez złodziei do pomocy i posyłek 12-letniego wyrostka. W mieszkaniu złodziei naleźono kilka dragów, swider mechaniczny do wiercenia w stali, oraz pięć wytrychów. Oprócz tego naleźono drag, łyżkę wazową i kilka par plaszczonych noży i widelców, pochodzących z kradzieży, dokonanej przy ul. Chmielnej. Aresztowanych pod silną eskortą, w kajdanach ręcznych, odstawiono do VI cyrkułu, skąd dziś odesłani zostaną do więzienia śledczego.

— Echa aresztowania hr. Ronikiera.

Onegdaj do więzienia śledczego przy ul. Pawiej, wzwany został regent tutejszy p. Marek Borkowski, przed którym w obecności sędziego śledczego hr. Romnikier podpisał plenipotencję generalną na imię żony, która bez takiego formalnego aktu nie mogła kierować interesami majątkowymi w czasie pobytu w więzieniu śledczym.

— Konkursy lotnicze.

Pp. Kazimierz Moszkowski i Piotr Grand (który niedawno dokonał udanego wlotu w Warszawie) pod kierunkiem warszawskiego Koła awiatorów przy Stowarzyszeniu techników urządził w przyszłym tygodniu wloty w Warszawie, w drugiej zaś połowie czerwca — w Łodzi.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Niedziela 5. „Wieczór trzech królów”. Komedja w 5 akt. W. Szekspira. Występ p. Żelwerowicza.

Poniedziałek 6. „Wujaszek Wania”. Szuka w 4 akt. A. Czechowca. Występ p. Żelwerowicza.

Wtorek 7. „Odrodzenie”. Komedja w 3 akt. Fr. Schönthana. Występ p. Żelwerowicza.

Ostatnia poczta.

—oo—

STRONNICTWO WALKI DOMOWEJ.

Z Wiednia piszą nam 30 maja: Od śmierci Luegera, wre zacięta walka w obozie chrześcijańsko-socjalnym. W poróżeniu ma ona oficjalny wygląd walki politycznej komunalnych z ministrem Weiskirchnerem na czele, przeciw gemonji Gessmana i agrarzyistów. Ale to, na jakim się rozjąrzyła, jest czysto prywatne. Znane wystąpienie Hrabiego przeciw Gessmanowi, Bielołhawkowi i innym zrobiło początek. Potem głośno p. Ernest Vergani, redaktor „Deutsches Volksblatt”, który zganiawał za upadek przy ostatnich wyborach gminnych, mści się znów na Gessmanie.

W bardzo efektywnym artykule p. t. Gessman-marsch!”, wzywa dzisiejszego stronnictwa, do usunięcia

się od steru rządów w partji, której osobą swą tylko szkodzi. Gessman odpowiada w „Reichspost”, w swoim przyboznym organie i również namiętnie grozi Verganemu odebraniem mu... krajowych i gminnych dostaw drukarnianych. Naturalnie w polemikę wpłątano cały szereg osobistości partyjnych, nie wyłączając nawet słomianego burmistrza dr. Neumayera.

Jak dziś kolportują po mieście, partji chrześcijańsko-socjalnej grozi duża secesja. Tworzy się nowa komunalna organizacja polityczna: „Chrześcijańsko-socjalne stronnictwo mieszczańskie”. Jako zyranci jego mają fungować: Vergani, Hrabia i Schneider. A politycy chrześcijańsko-socjalni obawiają się, aby organizacja antygessmanowska, nie przyciągnęła sporej liczby członków Rady gminnej i „Stadtratu”.

Z WESTFALJI.

W ostatnich czasach zauważono gromadne wychodźstwo polskich robotników górniczych z westfalskiego okręgu przemysłowego do Francji. Okazało się, że przyczyną wychodźstwa było wprawdzie robotników polskich do kopalni węgla ks. Czartoryskiego w departamencie Calais. Istotnie znalazło tam zarobek kilkaset górników. Skorzystali z tego oszuści i zaczęli namawiać górników polskich do wychodźstwa, zapewniając im wyjednanie posady w kopalniach ks. Czartoryskiego, o ile zapłacą agentowi sumę żadaną. Górnicy płacili chętnie i opuszczali dotychczasowe posady. Dopiero po przyjeździe do Francji przekonali się, że padli ofiarą oszustów. Z powodu tego zawodu kilkaset rodzin polskich wpadło w nędzę.

SPRAWA KRETEŃSKA.

Rząd turecki otrzymał z Aten telegraficzne doniesienie, że wskutek kroków przedsięwziętych przez konsułów mocarstw opiekuńczych, Kretenci zgodzili się przyjąć postów mułmańskich do składu zgromadzenia narodowego, nie żądając od nich złożenia przysięgi. Mocarstwa opiekuńcze z wyjątkiem Rosji, która nie dała jeszcze odpowiedzi, przyjęły — jak donosi korespondent „Local Anzeigera” — propozycję rządu tureckiego co do zarządu Krety. Ambasador rosyjski odbył onegdaj konferencję z wielkim wyzemem i oświadczył, że Rosja chce utwierdzić sytuację młodo Turkom przez ustępstwa. Natomiast, jak się zdaje, nie zrezygnowała jeszcze Rosja z planu osadzenia Zaimina na stanowisku komisarza wyspy, podczas gdy rząd turecki uważałby jego mianowanie za niebezpieczne dla konstytucji tureckiej.

Wedle doniesień z Kanei, rząd kretęński nadesłał we wtorek odpowiedź na otrzymaną w swoim czasie notę mocarstw w sprawie wysłania postów kretęńskich do Aten. Odpowiedź po historycznym przeglądzie sprawy kretęńskiej wyraża nadzieję, że mocarstwa rozwiążą niewabem w pomyślny sposób sprawę Krety.

Na notę konsularną odpowiedział rząd kretęński, że czyni wszelkie wysiłki, aby utrzymać spokój i bezpieczeństwo mułmańskie ludności. Żąda on moralnego poparcia mocarstw opiekuńczych, ponieważ obecna sytuacja nie może się przedłużać na czas nieokreślony. Kreta nie może istnieć w oderwaniu od państwa greckiego, a za starania mocarstw w tym kierunku okaże im Kreta wiczącą wdzięczność.

TELEGRAMY.

(Agencja Petersburskiej i własne).

Mowa Stolypina.

Petersburg 4. Na wczorajszym posiedzeniu Dumy prezes ministrów wygłosił długą mowę, dotyczącą Finlandji Mowę okłaskiwała prawica i centrum.

Przesilenie w endecji.

Wiedeń 4. Prezes narodowo-demokratycznej frakcji Koła Polskiego dr. German złożył swoją godność. Następcą jego będzie prawdopodobnie deputowany Ptas.

Kobiety w Austrii.

Wiedeń 4. Deputacja słowacka Stowarzyszeń kobiecich otrzymała od wszystkich ministrów przyrzeczenie, że będą zniezione wszelkie ograniczenia w działalności politycznej kobiet, i że kobiety otrzymają prawo udziału w wyborach gminnych.

Wybuch.

Lwów 4. W Przemyślu zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa. W sklepie

Szancera, który w piwnicy posiadał wielki skład prochu strzelniczego, z przyczyny niewyjaśnionej, nastąpił wybuch. Cały dom dwupiętrowy w gruzach.

Zamach.

Berlin 4. Z Detmold, telegrafują: Kiedy książę Leopold, na księstwie Lippe, jechał samochodem w towarzystwie brata, ks. Juljusza, przez wieś Schoenmark, robotnicy cudzoziemscy obrzucili go kamieniami. Ks. Julusz odniósł dosyć poważne rany. Jednego ze sprawców zamachu, robotnika włoskiego, aresztowano dzisiaj zrana.

Bośnia Królestwem.

Berlin 4. Do tutejszych dzienników donoszą z Wiednia, że obwołanie Bośni i Hercegowiny królestwem ma nastąpić zaraz po powrocie cesarza do Wiednia.

Socjaliści w Japonji.

Paryż 4. Do Haralda donoszą z Jokohamy: Rząd wykrył spisek socjalistyczny. Dziennikami zabroniono ogłoszenia szczegółów.

Krzyż pogłoska, że główni agitatorowie, w przebraniu robotników, wyrobili sobie przyjęcie do fabryki państwowej w Matsumoto, tam pracowali jako robotnicy i wyrabiali bomby, które zamierzali rzucić na prezydenta ministrów i na wszystkich innych ministrów.

Powstanie w Albanji.

Białogród 4. „Politika” donosi, iż rewizja w domu pewnego krawca w Ipeku wykryła obfitą korespondencję, która mocno kompromituje konsułów austriackich w Albanji. Krawiec ten, który szpiegował na rzecz Austrii, zbiegł.

Wystawa w Brukseli.

Bruksela 4. Odbył się uroczysty akt otwarcia oddziału francuskiego na wystawie, jeszcze nie wykończonej. Obecni byli ministrowie i wiele gości z Paryża.

Katastrofa kolejowa.

Rotterdam 4. Wskutek wykolejenia się lokomotawy kolejki miejskiej, obalily się wagony pociągu i uległy zdruzgotaniu. Pociąg był pełen podróżnych.

Skutki katastrofy są straszne: dwaj funkcjonariusze kolejowi zostali zabici na miejscu, dwaj zaś odnieśli rany śmiertelne. Z jadących pociągiem 12 osób odniosło ciężkie rany, wielka liczba osób uległa leższym obrażeniom.

Zabójstwo milionera.

Nowy Jork 4. Miljoner Jerzy Morgan, krewny Pierponta Morgana, znany sportsmen, z niewiadomych przyczyn, po libacji nocej, popełnił samobójstwo.

Nowe książki.

—oo—

Nadesłano redakcji za pośrednictwem księgiarni M. Lipskiej:

Nowości Literackie. Tom 35 (za Maj) Jankowski Józef „Kesa” str. 222 rb. 1.

Nowy tom utalentowanego poety zawierający nieznane dotychczas utwory dramatyczne, wśród których bezspornie dżeryjny prym „Kesa”, dramat japoński na modłę europejską utworzony. I o-przedza go wstęp o teatrze japońskim, wyświetlający istotę sztuki japońskiej, ozdobiony portretami Sady-Jakko (podług rysunku z natury Antoniego kamieńskiego) Kawa-Kamiego i Hanako, najwybitniejszych artystów japońskich. Na dalszy ciąg tomu złożyły się 3 poematy, odzwierciedlające dzieje bolesne miłości w trzech jej wyrażeniach, pełnych poezji i słodczy miwieszcji. (Władka, U świtu, Siostra Lucja). Zaukna książkę zbiór wytrawnych nowel, skreślonych prozą poetyczną, pod ogólnym tytułem: „Obrazy niku-ju”. Tom ten poety, od dłuższego czasu rzadko występującego ze zbiorowym wydaniem, niewątpliwie obudzi żywe zajęcie wśród zwolenników wytwornego piękna.

Wydawnictwo księgiarni St. Sadowskiego w Warszawie.

Dymitr Merezkowskij, „Leonardo da Vinci” (Zmarły chwastanie bogów), przekład Janiny Popławskiej, tom I i II, składy główne: Warszawa, Gebethner i Wolff, Kraków, G. Gebethner i Spółka, 1910, 8-ka, str 280+303. Cena rb. 2.

Umysł głęboki i filozoficzny, a przytem prawdziwie europejski. Dymitr Merezkowskij, należy do najwybitniejszych i najsympatyczniejszych przedstawicieli „młodej Rosji”. To też trylogia jego powieściowa: „Chrystus i Antychryst” obiegła już literaturę całego świata, wzbudzając żywy zainteresowanie swą tezą filozoficzno-dziejową, jak również

i doskonale podmalowanem tłem obyczajowym w trzech różnych epokach, Juliana Apostaty („Śmierć bogów”), Odrodzenia włoskiego („Zmarły chwastanie bogów”), epoki reform Piotra W. w Rosji („Antychryst”). Środkowa część tej trylogji, z naczelną postacią tajemniczego mędrca-artysty, Leonarda da Vinci, ukazała się obecnie w przekładzie polskim. Merezkowskij nie zadawała się wiernym obrazem historycznym, ale stara się również przeniknąć wewnętrzną treść dziejów ludzkości: ani prawda Dionizosa, ani też prawda chrześcijańska mu nie wystarczają, on chciałby coś, co byłoby syntezą dwu tych światów, przeczenia i twierdzenia, chciałby ziemię podnieść ku niebu, niebo przycylić ku ziemi, a wtedy spadną wszystkie pieczęcie ze wszystkich tajników stworzenia. Powieść Merezkowskiego czyta się z niesłabnącem zaciekawieniem, a przytem należy ona do rzędu tych, które budzą poważne i głębokie refleksje filozoficzne i życiowe.

ROZMAITOŚCI.

— Epidemja samobójstw.

Gazeta „Priamurje” donosi o całym szeregu samobójstw wśród młodzieży szkolnej w Chabarowsku.

Dwie uczennice szóstej klasy, 16-letnia Szeremietiewa i 16-letnia Afanasjewa, na mocy wzajemnej ugody napiły się każda u siebie, lecz o tej samej porze esencji octowej.

Sz. zmarła następnego dnia, a życie A. udało się uratować.

Młode denatki pozostawiły listy, z których okazało się, że życie nie odpowiada ich potrzebom duchowym, wobec czego zęgnają je bez zalu.

Na nabożeństwie po zmarłej Szeremietiewej obecny był uczeń szkoły technicznej Mamski. Wypadek uczynił na nim tak silne wrażenie, że chłopiec kupił u jakiegoś chłirczyka opium i zażył sporą dżę. Z trudem zaledwie udało go się uratować od śmierci.

W kilka dni później otrula się esencją octową 13 letnia córka podpułkownika Sucharjewa. Walczy ona jeszcze ze śmiercią.

Tego samego dnia ze szkoły kadetów wyszedł bez zezwolenia uczeń 6 klasy Sawieljew. Wobec pogłoski, że S. zamierza odebrać sobie życie razem z jakąś uczennicą, władza szkolna wdobyła poszukiwania.

Wynik ich był bardzo ciekawy. Okazało się, że kadet zniknął gdzieś razem z uczenicą gimnazjum Czubo. Szukano ich całą dżę i naleźono wreszcie we wsi pobliskiej. Spozgrzęszy pogoni kadet zawałował do towarzyszy: „Stój spokojnie, nie ruszaj się!” — i strzelił jej z rewolwera w głowę.

Widok padającego na ziemię ciała oszołomiał kochanka. Zapomniał, że w rewolwerze znajduje się jeszcze przeznaczona dla niego kula i zaczął wołać pomocy. W areszcie zeznał, że nie strzelił do siebie, gdyż rewolwer zdawał mu się być zepsuty. Chciał sobie odebrać życie w domu, z innej broni.

— Zakaz tytułu hrabiowskiego.

„Frankfurter Ztg.” donosi: Hrabia Max von Fauffkirchen, który wraz z całą rodziną utrzymywał się z handlu miedziem, otrzymał zakaz używania tytułu hrabiowskiego, ponieważ w myślu bawarskiej ustawy o szlachectwie, wykonywanie zarobkowania z prowadzeniem otwartego sklepiku, nie godzi się z pojęciem szlachectwa i wywołuje musi zasuspendowanie w używaniu tytułu.

Proces „Camorry”.

Ledwo dobiegł do końca głośny proces w Wenecji o zamordowanie hr. Komarowskiego, wchodzi na widownię nowa kryminalna sensacja. W Rzymie rozpocznie się mianowicie proces neapolitański „Camorry”, zorganizowanej szajki zbrodniczej, której działalność bezkarna skutkiem tego, że udzielała jej przez czas długi osłony neapolitańska policja, obecnie przez popelnienie nowego podwójnego mordu, zwróciła na siebie uwagę władz sądowych i spowodowała wdrożenie energicznego śledztwa.

Do „mężów zaufania” i przywódców neapolitańskiej „Ca-norry” — jak czytamy w „Czasie” — należał niejaki Cuocola, który pełnił obowiązki kasjera

Satyra i humor.

Zaden powód.

— Dla czego pan nie jeździ na rowerze?

— Bo, proszę pani, jeden mój znajomy spadł z maszyny i dostał wstrząśnięcia mózgu...

— No, pan się o to obawiać nie ma potrzeby...

Przy konsultacji.

— Panie, żołądek kiepski, radzę nie pić żadnych trunków!

— Żadnych, panie doktorze?

— Tak, panie. Wszystko tylko przygotowane, wszystko co było na ogniu...

— Dobrze, panie doktorze... To proszę... kieliszek „przepalanki”!

Zawiadomienie

Wobec tego że były mój woźny Wincenty Ormianczyk rozgłasza po mieście iż został moim współnikiem i załatwia interesy, jakoby z mojego polecenia, czuje się w obowiązku powiadomić szanowaną publiczność że wszelkie stosunki między nami zostały zerwane i za wyniku z tego powodu nieporozumienia odpowiedzialności na siebie nie biorę.

F. Bielski

Częstocowa 4 Czerwca 1910r. — 172



Fosfatyna Falier,

jest znakomitą środkiem wzmacniająca. W czasie odłączenia o pierśi zapobiega niebezpieczeństwom tego okresu krytycznego później sprzyja szybkiemu rozwojowi ogólnemu dziecka. Wszystkie te własności zawdzięcza ona swojemu składowi, który czyni ją pokarmem przyjemnym, lekkiem i jednocześnie wybitnie wzmacniającym. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 85g

Biuro tłumaczeń i przepisywania na maszynach przepisy tłumaczy w 4-ech językach również przyjmie roboty na litografie po cenach przystępnych Cerkiewna 4.

w związku zbrodnicy. Padło na niego podejrzenie, że „sprzeniewierzył się organizacji” i nawiazał stosunki z karabinierami, udzielając im poufnych informacji o konszachtach „Camorry” z policją neapolitańską. Gdy dowiedziano się o zdradzie Cucolego, wydano na niego wyrok śmierci, pod jakimś pozorem zabrano go do Porticii i tam wyrok wykonano. Jednocześnie zamordowano żonę Cucolego, która pozostała w Neapolu.

Podwójne to morderstwo wywołało sensację w całym kraju. Rząd postanowił raz jeszcze spróbować, czy mu się nie uda wykryć organizacji zbrojckiej. Śledztwo oddano w ręce generalnego komendanta karabinierów, Cappelzuttiego, który, mimo rozlicznych szklanek policji miejskiej w Neapolu i mimo zakulisowych wpływów wybitnych członków Camorry, posiadających stosunki nawet w ministerstwach, tak energicznie i umiejętnie pokierował sprawą, że po upływie kilku dni aresztowano około 50 przynależnych Camorry, tak, że cały „sztab generalny” bezkarnie dotąd organizacji znalazł się pod kluczem. Naczelny przywódca, Erriconi, zbiegł do Nowego Jorku. Cappelzutti nawiazał porozumienie z policją amerykańską, tak, że Erriconiego aresztowano w Nowym Jorku.

Wszyscy pośredni i bezpośredni uczestnicy mordu popełnionego na Cucolem staną obecnie niebawem przed sądem przysięgłych w Rzymie. Rząd umyślnie wyznaczył rozprawę w Rzymie, gdyż zachodziła obawa, że wobec atmosfery moralnej Neapolu, gdzie Camorra posiada wielu cichych i ukrytych zwolenników, proces trudno byłoby przeprowadzić bezstronnie. Na ławie oskarżonych zasiadają 45 członków Camorry. Do rozprawy powołano przeszło tysiąc świadków.

Popiecznicy Camorry nie dali jednak za wygraną. Agitacja ich skierowała się przedewszystkiem przeciw generalnemu komendantowi karabinierów Cappelzuttiemu, który spowodował wdrożenie śledztwa. Rzecz charakterystyczna, że agitacja tę popiera ludność Neapolu. Neapolitańscy bowiem uważają, że sprawa Camorry jest ich sprawą lokalną, a państwo, miesząc się do niej, wtrąca się w nieswoje rzeczy i że przeniesienie procesu do Rzymu jest obrazą Neapolu. „Italia unita”!

Pozatem sędziowie neapolitańscy, po aresztowaniu najwybitniejszych przywódców Camorry utracili poważne źródła

dochodów, nadto zaś żywić zaczęli uzasadnioną obawę, że w toku procesu w Rzymie ujawnią się kompromituje dla władz neapolitańskich szczegóły korupcji.

Postanowiono sprowokować Cappelzuttiego i zręcznie doprowadzono go do tego, że w rozmowie prywatnej dopuścił się obrazy władz sądowych. Na tej podstawie wydano nakaz aresztowania go, by udaremnić dalszą jego akcję w sprawie procesu.

Tak więc na razie nastąpiła nowa komplikacja, której rozwiązaniem zająć się muszą władze rządowe, by umożliwić proces, którego zadaniem będzie odkrycie zbrodniczej organizacji Camorry.

Wzajemna pomoc wśród zwierząt.

W świecie zwierzęcych natrafiamy często na stosunki, które mają dużo podobności z pomocą wzajemną. Już Herodot, ojciec historyków, pisze o trochilu: Kiedy wszystkie inne zwierzęta ustępują krokodylowi, trochilus żyje z nim jak najlepszej zżyłości i jak tylko krokodyl wynurzy się z wody i paszcze rozdzieli co robi zwykle koło zachodu słońca, ptaszek wskakuje mu w paszczę i uprząta pijawki przylegające do zębów potwora. Krokodyl operację tę znosi spokojnie i nigdy nie zżęga nie robi ptaszkiwu. Trochilus pracuje nieraz tak gorliwie nad oczyszczeniem paszczy swojego pacjenta, że nie zdąży uciec i zostaje w paszczy nagłe uwięzionym. Wówczas trzepocze się tak gwałtownie, że zmusza krokodyla do otwarczenia paszczy. Późniejszy podróżnik stwierdził w zupełności to sprostowanie Herodota. Trochilus należy do rodziny długonogich. Często widzieć można, jak wyczułszy spokojnie na brzegach Nilu i w chwili, w której krokodyl wypływa aby pogrześć się na miękim piasku, natychmiast wskakuje mu w paszczę i wyjada pijawki, przyległe do dziąsła i jamy ustnej. W ciągu tej operacji krokodyl zamyka swoje małe oczy i pogrąża się w drzemkę leniwą. Trochilus ma nadzwyczaj szybki wzrok i dostrzega natychmiast zbliżenie się nieprzyjaciela. W razie niebezpieczeństwa budzi ostrym krzykiem potwora, który natychmiast umyka do wody.

Podobną przystługę wyświadcza nosorozcowi dziećci afrykański, zwany

zwykle ptakiem nosoroga, dlatego, iż żyje w najlepszej przyjaźni z tym gruboskórym. Ptaki te czuwają dniami i nocą nad swoim pupilem, dopóki choć jeden paszytł gnieździ się w jego skórze. Paszyty w Afryce są prawdziwym udręczeniem nosorozców, koni rzeźnych i stoni pozabawionych wszelkiej brzoźdy nim broni. Dziób dziecka zabudowany jest w ten sposób, że wydobyc nim może jak sonda najgłębiej w skórę ukryte paszyty. Nosorożec, pełen wdzięczności dla swego chirurga, pomimo bólu jaki mu sprawia to sondowanie ran nad dziobem, znosi je z cierpliwą rezygnacją i zupełną ptakom pozostawia swobodę. W okolicach tych bagnistych i gorących, małe ranki są nawet niebezpieczne, bo zwabiają zaraz tysiące much i innych owadów natrętnych. Drgnąco zwierzę padłoby niechybnie ich ofiarą gdyby ów lekarz skrzydlaty nie czuwał nad nim. Dziećci przejęli własnością tych obowiązków, nie zadowalnia się powierzchownym przejrzaniem skóry nosorozca. Jak lekarz sumienny bada każdy zakątek, skacze po kulsalnym ciecie zwierza, zagłębia się w fałdy skóry, ogląda pysk nosorozca, oczy i nozdrza. Operacja ta odbywa się zwykle gromadnie i w chwili, gdy jeden oddział zajęty jest gorliwą pracą koło paszytów, inne ptaki czuwają nad snem nosorozca i krzykami swymi ostrzegają go w niebezpieczeństwie. Jeżeli to nie pomaga, uderzają go skrzydłami po głowie. „Gruboskóry, opowiada Gordon Cumming, rozumie to ostrzeżenie” powstaje, ogląda się dookoła i umyka. Nieraz kilka mil ugamelem się za nosorożcem na koniu i dopiero po bardzo wielu strzałach udawało mi się go powalić; przez cały ten czas siedzący na skórze jego dziećci, nie opuszczali go do ostatniej chwili. Przypominały mi zeglarzy na pokładzie barki, podrzucanej prądem nawałnicy. Tulili się do jego grzbietu i boków i ilekroć kula ugodziła w zwierzę, zrywały się, podnosiły alarm głośny i powracały znowu na swój posterunek. Często chodząc na nosorożce o północy, gdy szły pić wodę. Kiedy nad ranem oglądałem zabite w nocy zwierzę, ptaki czuły jeszcze przy nim, pewnie, że śpi dotąd, a gdym się zbliżał, zrywały się i podnosiły krzyk, aby obudzić nosorożca”.

Stonie, konie rzeźne, bawoły i inne gruboskórki zwierzęta poddają się z tą samą uległością operacjom chirurgicznym dziećciłów.

Piegi, zmarszczki,

Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie. **TENIS** został urządzony w Cyklodromie Teatralna 3 w Częstochowie. Warsztat reparacyjny części zapasowe. Emalowanie, alkiowanie Równy własnego wyrobu.

Pokój umiarkowany do wynajęcia zaraz Teatralna 9-1180

Sklep dobry za bezcen spóźniło nagłego wyjazdu targi 30 rubli dziennie Alja II 71 Bielski 1-1150

Do sprzedania miał węgiel kamiennego Wieluński Rynek 55 w Towarzystwie Warszawskim 2-1-1152

Piekarnia do sprzedania. Wiadomość w Administracji 3-1-1149

2 Składy do wynajęcia 1) duży 2) mniejszy ciemny wiadomość dom Wolberga 1 Alja 12 -1156

Student lingwista wyuczony gruntownie w jęz. niemieckiego i francuskiego. Początki, gramatyka, konwersacja, Literatura i korespondencja handlowa. Wiadomość w administracji. 1112

Zawiadomiam Szanowny odbiorco z przelotem mleczarnie ze sklepu do mieszkania wejsze z bramy również wyprządaje soki i konfitury Owsiwna 1072

Do wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem pierwsze piętro Alja 2 No 41. 1115

Młoda panna skromnych wyobrażeń, piękny charakter, piana, piastka biegle językami: polskim, rosyjskim, niemieckim przyjmie zajęcie w biurze lub t. p. Oferty przysyła Adm. niestrza Gazyety sub. 314. 1170

Sprzedam rower w dobrym stanie Stradomska Nr. 11 1170

liszaje, przysyć i t. p. usowa bezpownotnie i nadaje prześliczną pęc: krem z konwalji Czechskich „Eureka” Dra. R. Błażka w Jizynie (Czechach). Cena słoika rb. 2. Sprzedaż w większych składach aptecznych, perfumeryj i zakładach fryzjerskich. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo: **W. Dobrowolski**, Warszawa. Chmielna 32. tel. 110-73.

Zakład Stolarki Franciszka Hadlera Częstochowa Cienna 1. Wykonywa dokładnie i po cenach niskich wszelkie roboty w zakresie stolarkstwa wchodzące 1079

Do wynajęcia w domu N 43 Alja II 1) sklep z calkowitem elektrycznym urządzeniem i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Sklep sporczywszy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu wiadomość Ogrodowa 59 w sklepie 2-1-1148

Frontowy plac 13 mieszkanie do sprzedania wiadomość w miejscu Nr. 41 Alja Krakowska 4-1-1143

Do sprzedania Motor nautowy le- zący używany w b; dobrym stanie o sile od 3 do 4-eh koni Ul: S-go Stanisława Nr 7 w Emarier 3-1-1141

Poszukuje wspólna pracownica z kapitałem 500 rubli do interesu dającego 70 procent Przejście skład. Adres z wiadomym podaniem Alja III 71 Bielski 3-1-1151

Do sprzedania urządzenie sklepowe ul. Św. Barbary 8 w drugim podwórzu 1182

Udzielam lekcji niemieckiego bardzo tanio ucie kroju i szycia Cerkiewna 9 u stróża 1171

Przebranie panny podreżone do szycia ul. św. Barbary 4 m. 12 1168

Dom przy samej stacji za 12 tysięcy do sprzedania. Ogród słony owocowy pochod 1,500 Bielski Alja II 1170

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

Zakład Stolarki Franciszka Hadlera Częstochowa Cienna 1. Wykonywa dokładnie i po cenach niskich wszelkie roboty w zakresie stolarkstwa wchodzące 1079

Do wynajęcia w domu N 43 Alja II 1) sklep z calkowitem elektrycznym urządzeniem i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Sklep sporczywszy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu wiadomość Ogrodowa 59 w sklepie 2-1-1148

Frontowy plac 13 mieszkanie do sprzedania wiadomość w miejscu Nr. 41 Alja Krakowska 4-1-1143

Do sprzedania Motor nautowy le- zący używany w b; dobrym stanie o sile od 3 do 4-eh koni Ul: S-go Stanisława Nr 7 w Emarier 3-1-1141

Poszukuje wspólna pracownica z kapitałem 500 rubli do interesu dającego 70 procent Przejście skład. Adres z wiadomym podaniem Alja III 71 Bielski 3-1-1151

Do sprzedania urządzenie sklepowe ul. Św. Barbary 8 w drugim podwórzu 1182

Udzielam lekcji niemieckiego bardzo tanio ucie kroju i szycia Cerkiewna 9 u stróża 1171

Przebranie panny podreżone do szycia ul. św. Barbary 4 m. 12 1168

Dom przy samej stacji za 12 tysięcy do sprzedania. Ogród słony owocowy pochod 1,500 Bielski Alja II 1170

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem na 1 piętrze od 1 Lipca do wynajęcia 3 Al 71 1166

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów „JOZEFY” Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej. Reparacje, pranie, przeprasowanie i t. p. Potrzebne są panny 647

Marjan ŁUSZCZYŃSKI MALARZ SZYLDOW w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6.

WYKONYWA: Wazelskiego rodzaju szycie, napy, reklamy, herby, modele, litery szklane emalowane, zbrożone etc.

Przyjmuje również do odnawiania: lodownię, umywalnie, łózka i t. p.

!!!Wszzechstronna pomoc w naukach!!! Nauczyciel doświadczony udziela lekcji i korepetycji. Przygotowuje do szkół, na świadectwa nauczycielskie, wojskowe i aptekarskie na pierwszą rangę klasową. — Uzupełnia braki wykształcenia u osób dorosłych.

!!!Gwarancja złożenia egzaminu!!! Hilekja próbna darmom!!!

Wiadomość: Teatralna, 10 u W-go Gorzeńskiego.

Od 1 Lipca mieszkanie do wynajęcia z pokojem i kuchnią z wszelkimi wygodami Wiadomość u Rządy domu 2 Alja 24. 1114

Nauczyciel lud. wyjeżdża na wakacje uczyć początk. za skrom. wynag. lub przyjmie inne odpowiedzialne zajęcia. Oferty dla R. C. przysyła „Gazeta” 1158

Pokój umiarkowany na parterze od 8 Czerwca do wynajęcia III Alja 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiczki hermetyczne i plecki do kuchen i pieców z miękiego odlewu dobre wykonoczone, a także można dostać suche dychty depone różnej grubości ceny niskie. Bchalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki w Opocznie i Sławiąsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie nr. lewo (parter) Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych z warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 828.

Ustacnie szybko i dokladnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

Srodek wzmacniający, Pobudzający apetyt!
KARPIŃSKIEGO

HEMATOGEN

zastępuje sztuczne przetwory zelaza, tran, ekstrakty srodowe i t. p., które przewyzsza smakiem i działaniem.

Znakomity srodek wzmacniający:
w Blednicy Niedokrwistosci Zlotzach

Chorobie angielskiej Oslabienie serca i nerwow
oraz u Rekonwalescentow po zapaleniu pluc, influenzy i t. p. i u Dzieci slabo rozwinietych.

SPOSOB UZYCIA: Dorosli stuzają 1-2 razy dziennie po lyzce stolowej, najpniej na 1-1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawac nalezy 1-2 lyzok deserowych. Dzieciom przy pierci 1-2 lyzeczki, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smoczku.

Żądać HEMATOGEN KARPINSKIEGO gdyż ten jest zawsze świeży — Cena flaszki rb. 1

Laboratorium Chemiczno-farmaceutyczne
Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”
Ul. Elektoralna 35. Telefon 600. 580

OKULISTA
Dr. med. ST. MARRROWSKI
b. Asystent-wowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 18 w domu p. Konowej
Przyjmuje obcych na oczy od 18-12 rano i od 5-6 po południu.

We wszystkich księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reusnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Języków. Obcych w Szkole i Domu bez naszczytela z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

S amouczeni

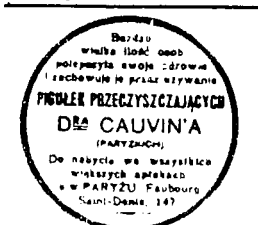
Polsko - Niemiecki kurs wstepny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II rb. 1.60. — Rusko Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — Polsko Francuski kurs I y k. 1.20; kurs II gi 8.20. — Gramatyka Polsko-Francuska k. 1.20. — Wypisy Francuskie k. 60. — Wypisy Niemieckie k. 24. — Postko-Angielski kurs I y k. 75 — kurs II gi k. 1.20. — Amerykański Przewodnik k. 50. — Polsko Ruski Elementarz po k. 5, 12, 24 40; — kurs I-szy 1.40; — kurs II gi 1.80.

Nakład autora (Reusnera.) ul. Złota 6 Warszawa, 184



Bron. Kopydłowski i Synowie
ZAKŁAD
wyrobów bednarskich

Nagrodzony medalem złotym na wystawie w Częstochowie, poleca swoje wyroby w zakresie tego fachu wyhodzące wykonywane sumiennie i terminowo, po cenach umiarkowanych Aleksandrowska Nr. 20 w Częstochowie. 1088



Prolożkę z koniem w uprząży rosyjskiej w dobrym stanie. Kupię. Wiadomość w Administracji Gazety 1123

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie **Oddział Instalacji**

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie



Panie i Panny!

Spójrzycie na twarz i ręce moje, a przekonacie się o zdumiewającym rezultacie codziennego użycia idealnego mydła

Mydło „FLORA”

D. Hartmana, w Wiedniu

Tak odpowiada na zapytanie jedna z najświetniejszych artystek wiedeńskich **PIEGI, PRYSZCZE** i wszelkie wysypki już po tygodniowym użyciu stanowiąc bezpowrotnie znikają.

Tysiąc podziękowań! Tytko z oryginalnym podpisem wynalazcy „D. Hartman, Wiedeń” i w czerwonym opakowaniu, żądać w składach aptecznych i perfumeriach. Cena większego kawałka 75 k., mniejszego 50 k.
Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.

Ważne dla krawców!!!

Wyższa szkoła sztuki krawieckiej F. Bałtutia w Warszawie komunikuje że, chcąc wyzyskać jeszcze więcej zasłużoną sławę dobrą opinią wśród skończonych w znacznej ilości ucznów swoich postanowiła przekształcić szkołę podług sposobu podług bardzo udoskonalonej i wielo- skróconej nauki i przyjęła w tym celu jako współnika profesora kroju akademii zagranicznych p. T. GAJDEROWICZA. Szkoła ma 2 kursy: I nauka wszelkich męskich ubiorów, II kurs mundurki dla wojska i urzędników, jak również poprawa wszelkich systemów kroju osobiste i zaoberna. Po skńczeniu kursu wydaje się dyplom. Przeszory wykładający kursów są odznaczeni wyższymi zastigami Szkoła zaczyna swoje czynności 12 Czerwca r. b. Zależy uczniom przyjmują się codziennie od 2-4 i od 8-10 wiecz. irosimy przekonac się co do zalet kursów

w Warszawie Krakowskie-Przedm. № 7, F. Bałtutis i T. Gajderowicz.
Programy wysylają się bezpłatnie.

GOTUJ NA ZAPAS

w konserwatorze J. Weck'a
we właściwym sezonie: groszek zielony, szabelbon, szparagi, wszelkie jarzyny, owoce, nawet kuropatwy i zwierzyne, a przez całą zimę mieć je będziecie świeże, tanio, na każde zawołanie. 906
KRYSZTOF BRUN I SYN
w Warszawie, plac Teatralny
Cenniki na żądanie franko i gratis.

Skład Apteczny **Wacława Orzeł**

od Lipca r. b.
przeniesiony zostanie
do domu W-nej Wnorowskiej
III Aleja róg ul. Szkolnej

S.I. Czepelewiecki i S-wie
polecają ostatnie nowości
udoskonalonej perfumerji:
„ANTIQUE”
„GOUT D'OR”
„IDEAL”
PERFUMY, WODY KOŁONSKIE, KWIAATOWE, MYDŁA
SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, RYMARKA 16.
!! ŻAĐAĆ WSZĘDZIE !!

OD POŁNOCCEGO
PANIE PRZEKONALY SIĘ
Z TYLKO
KREM CAZIMI
META MORPHOSA
RADYKALNIE PIĘGI, DEFEKTY, ZATWIERDZ. PRZEM. HANOB. Z. S. W. DEPARTAM. WARSZAWA
USUWA WAGRY, NADMIARNE NATWIRY
ZŁADAJCIE PODPISZCIE
Sprzedano przeszło dwa miliony sztuków
Sprzedano przeszło dwa miliony sztuków

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5; kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawne) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.